

PLANY DO STUDIUM KRYSTALIZUJĄCEGO KSIĄG HIOBA, PRZYSŁÓW I KOHELETA

NAJWAŻNIEJSZE STWIERDZENIA

**Bóg pragnie, w stosunku do tych, którzy Go kochają,
by mogli oni zyskać Go w najwyższym stopniu,
przekraczającym utratę wszystkiego, co mają poza Nim,
aby On mógł wyrazić się przez nich
ze względu na realizację zamysłu,
jakim kierował się, stwarzając człowieka.**

**Hiob był dobrym człowiekiem,
który wyrażał siebie w swej doskonałości, uczciwości i prawości,
jednak Bóg zamierzył obrócić go wniwecz, zachować jego życie,
udzielić się mu, żeby stał się on Bogiem-człowiekiem,
wyrażającym boskie przymioty.**

**Bóg postępuje ze swym świętym ludem w określony sposób,
by osiągnąć pewien cel: pragnie, żeby lud ten
opróżnił się ze wszystkiego i przyjął Go jako swój wyłączny zysk;
ma pragnienie w swym sercu, byśmy zyskali Go w pełni jako ży-
cie, zaopatrzenie w życie i wszystko dla naszej istoty.**

**Kiedy Boży wybrany i odkupiony lud
doświadcza Chrystusa jako mądrości dla niego od Boga
oraz czerpie z bogactwa Chrystusa i się nim raduje,
bogactwo to tworzy z niego kościół,
przez który anielskie władze i zwierzchności
w okęgach niebiańskich poznają wieloraką mądrość Bożą.**

Poselstwo pierwsze

Wielkie pytanie zawarte w Księdze Hioba i wielka odpowiedź

Wersety biblijne: Hi 1:1; 10:2b, 13; Ef 3:9; Hi 42:5–6.

I. Czterdzieści dwa rozdziały Księgi Hioba pozostawiają nas z podwójnym pytaniem: na temat celu, jaki miał Bóg, stwarzając człowieka, oraz celu, w jakim karmi On swój wybrany lud – 1:1; 10:2b, 12–13; por. 11:12; 13:4:

- A. Hiob rzekł do Boga: „Objaw mi, dlaczego ze mną spór wiedziesz” (10:2b); „skryłeś to w swoim sercu, wiem, że taka była Twoja wola” (w. 13).
- B. Wskazuje to, że Hiob nie mógł się doszukać powodu takiego traktowania go przez Boga, ale uważał, że musiał skrywać się jakiś powód w Bożym sercu; to, co kryło się w Jego sercu, stanowiło tajemnicę wieków – wieczną Bożą ekonomię – Ef 3:9.

II. Wielką odpowiedzią na to wielkie pytanie jest tajemnica, ukrywana w Bogu przez wieki, wieczna Boża ekonomia, którą jest wieczny zamysł Boga wraz z pragnieniem, jakie On ma w sercu, by udzielić swoim wybranym siebie w Boskiej Trójcy jako Ojciec w Synu przez Ducha, stając się ich życiem i naturą; w ten sposób oni mogą się stać organizmem, Ciałem Chrystusa jako nowym człowiekiem służącym Jego pełni, wyrazowi, który znajdzie swe zwieńczenie w Nowej Jerozolimie – 1 Tm 1:3–4; Ef 1:22–23; 3:9, 19; Rdz 1:26; Iz 43:7; Rz 8:29; 1 J 3:2:

- A. Hiob i jego przyjaciele myśleli, że on cierpiał, ponieważ wiązało się to z Bożym sądem; jednakże hiobowe cierpienia nie były Bożym sądem, ale ogołacaniem go i trawieniem przez Boga, żeby Bóg mógł go pozyskać, a on zyskać więcej Boga.

- B. Mimo że Bóg огоłacał Hioba kolejno ze wszystkiego, na pewno się na niego nie gniewał; nie uważał Hioba za przeciwnika, ale za bliskiego przyjaciela — Hi 19:11; por. 10:13.
- C. Bóg wiedział, że po przejściu przez okres cierpień Hiob zostanie odbudowany Boską Trójcą, żeby móc się stać innym człowiekiem — nowym człowiekiem, nowym stworzeniem (Ga 6:15) — i wypełnić wieczną Bożą ekonomię w celu uzyskania Bożego wyrazu (2 Kor 5:17); to wielka odpowiedź na wielkie pytanie zawarte w Księdze Hioba.
- D. Gdy czytamy Biblię, musimy skupiać swą uwagę na wiecznej Bożej ekonomii służącej boskiemu udzielaniu; jeśli nie poznamy Jego ekonomii, nie zrozumiemy tej księgi; Bóg zamierzył wobec Hioba, że uczyni go Bożym człowiekiem, ukonstytuowanym z Boga zgodnie z Jego boską ekonomią:
1. Biblia, składająca się z sześćdziesięciu sześciu ksiąg, służy jednemu: temu, by Bóg w Chrystusie przez Ducha nam się udzielał i był naszym życiem, naturą i wszystkim, byśmy mogli żyć Chrystusa i Go wyrażać; taka zasada powinna rządzić naszym życiem — J 10:10b; 1 Kor 15:45b; Rz 8:2, 10, 6, 11; Flp 1:19–21a; 2 Kor 3:6.
 2. To, że Bóg rozprawiał się z Hiobem, miało wyprowadzić go ze sfery etyki i wprowadzić w sferę zyskiwania Boga, żeby on się odwrócił od poszukiwania doskonałości w etyce do poszukiwania i zyskiwania Boga, a nie czegoś innego; to, jaką pozycję zajmuje człowiek przed Bogiem, uzależnione jest od tego, ile zyskał on Boga — Ps 27:8; 105:4; Flp 3:8; Mt 25:3–4, 9; Prz 23:23; Obj 3:18; 2 Kor 3:18; 4:17; 1 P 2:7; Dn 5:27; 9:23; 10:11, 19.

3. Bóg postępuje ze swym świętym ludem w określony sposób, by osiągnąć pewien cel: pragnie, żeby lud ten opróżnił się ze wszystkiego i przyjął Boga jako swój wyłączny zysk; chce, by Jego lud Go zyskiwał, spożywał, posiadał i coraz bardziej radował się Nim, a nie innymi rzeczami, aż radość ta, osiągnąwszy największy stopień, pozwoli mu się stać Nową Jerozolimą — Mt 5:3; Ps 43:4; 73:25–26; Flp 3:8–9; Obj 21:2.
4. Takie głębsze znaczenie ma cały Nowy Testament — stanowiący wielką odpowiedź na wielkie pytanie zawarte w Księdze Hioba — a dotyczące zamysłu, jaki miał Bóg w stworzeniu człowieka, i postępowaniu w określony sposób ze swoim wybranym ludem.

III. Podstawowy problem, jaki miał Hiob, polegał na tym, że nie dostawało mu Boga; cały sposób upora- nia się Boga z Hiobem podporządkowany był Boże- mu zamysłowi, a mianowicie umniejszeniu Hioba, żeby nic z niego nie zostało, ale zachowaniu mu ży- cia (2:6), by Bóg miał czas na udzielenie się mu; Boga obchodzi jedno — wbudowanie się w nas (Ef 3:16–19):

- A. Hiob był przeświadczony o własnej sprawiedliwości (Hi 6:30; 9:20; 27:5–6; 32:1) i zadowolony z tego, kim się stał (13:3; 23:3–4; 31:6), jednakże nieświadomy żałosnego położenia, w jakim znajdował się przed Bogiem (por. Obj 3:16–18).
- B. Chwałą Hioba była jego doskonałość i uczciwość, a jego koroną —prawość; Bóg ogołocił go z jego chwały i strącił koronę z jego głowy (Hi 19:9); Hiob miał nadzieję, że zbuduje „drzewo” swej prawości, ale Bóg nie pozwolił na to, by takie drzewo w nim rosło; wyrwał to drzewo, tę nadzieję (w. 10), żeby wprowadzić Hioba w sferę, w której zyskiwałby on Boga.

- C. Bóg chciał, żeby Hiob wiedział, iż znajdował się w niewłaściwej sferze, w której budował siebie — człowieka w starym stworzeniu w swej doskonałości, uczciwości i prawości; Hiob otaczał siebie chwałą w tych rzeczach, Bóg jednakże uznał je za przeszkodę uniemożliwiającą оголошение Hioba po to, żeby ten mógł przyjąć Boga w Jego naturze, życiu, pierwiastku i esencji i w ten sposób metabolicznie się przeobrazić i być Bogiem-człowiekiem, człowiekiem w nowym stworzeniu, który wyraża Boga i udziela Go innym — 2 Kor 3:18; 1 P 4:10; Ef 3:2.
- D. Bóg miał zamiar względem Hioba: zburzyć naturalnego Hioba w jego doskonałości i uczciwości, żeby móc zbudować odnowionego Hioba w Bożej naturze i przymiotach; karcenie przez Ducha Świętego burzy naszą naturalną istotę i tworzy istotę odnowioną — 2 Kor 4:16–18; Rz 8:28–29.
- E. Dzieło Ducha wykonywane wewnątrz nas polega na konstytuowaniu dla nas nowej istoty, podczas gdy dzieło Ducha wykonywane nad nami od zewnątrz burzy każdy aspekt naszej naturalnej istoty za pomocą otoczenia; powinniśmy współpracować z działaniem Ducha i przyjmować otoczenie, jakie Bóg dla nas przygotował — Flp 4:12; Ef 3:1; 4:1; 6:20; 1 Kor 7:24.
- F. Zasadniczy cel cierpień w tym wszechświecie, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci Bożych, polega na tym, że dzięki nim Boża natura może się wbudować w naturę człowieka, żeby on mógł zyskać Boga w najpełniejszym stopniu — 2 Kor 1:8–9; 4:16:
1. Chociaż żywy Bóg może wiele zdziałać w imieniu człowieka, jednak Jego życie i natura w człowieka się nie wbudują; gdy natomiast działa Bóg zmartwychwstania, Jego życie i natura wbudują się w człowieka — w. 16.

2. Bóg działa nie po to, by dać poznać swoją moc w zewnętrznych czynach, ale by udzielić nam siebie i w nas się wbudować; Bóg posługuje się otoczeniem, żeby wbudować w nas swe życie i naturę — Ga 4:19; 2 Kor 4:7–12; 1 Tes 3:3; J 16:33.
3. Abyśmy żyli w zmartwychwstaniu i byli ukonstytuowani z Boga zmartwychwstania, musimy za pomocą „wszystkiego” zostać upodobnieni do obrazu Chrystusa, który jest pierwotnym Synem Bożym — Rz 8:28–29; Hbr 12:10; por. Jr 48:11.
4. Gdy przechodzimy cierpienia, możemy się skarżyć Bogu, ale to uskarżanie się może być najlepszą modlitwą, najprzyjemniejszą modlitwą kierowaną do Boga; chociaż narzekamy, Bóg się raduje, ponieważ sprawia, że wszystko współdziała ku dobremu, abyśmy zostali upodobnieni do obrazu Jego pierwotnego Syna — por. Ps 102, temat.

IV. Poruszanie się Trójjedynego Boga służące przeobstwowieniu człowieka w celu wypełnienia Jego ekonomii polegającej na uzyskaniu Jego zbiorowego wyrazu zachodzi całkowicie w zespolonym duchu, boskim Duchu zespolonym z naszym ludzkim duchem w taki sposób, że stanowią oni jedno — 1 Kor 6:17; Obj 1:10; 4:2; 17:3; 21:10; por. Hi 12:10; 32:8:

- A. W życiu chrześcijańskim powinniśmy żyć i postępować przez Ducha; powinniśmy czynić wszystko i być tym, czymkolwiek jesteśmy, za pomocą Ducha, z Duchem i w Duchu oraz przez Ducha; musimy więc dbać o swojego ducha: czynić wszystko za sprawą ducha, żeby doświadczać boskiego Ducha, który w nas żyje i czyni sobie dom oraz nas przeobraża — Ga 5:16, 25; Flp 3:3; Rz 8:4, 6; 2 Kor 2:12–14; Ml 2:15–16.
- B. Nie powinniśmy podejmować żadnych działań w oddzieleniu od wszechzawierającego Ducha; nie powinniśmy

wystawiać się na żadną sytuację ani zaspokajać jakiegokolwiek potrzeby z pominięciem Ducha; musimy uczyć się dotykać boskiego Ducha w swoim duchu; takie głębsze znaczenie ma życie chrześcijańskie i chrześcijańskie dzieło służące wypełnieniu Bożej ekonomii — Za 4:6; 2 Kor 3:3, 6; Rz 1:9; 7:6; Flp 3:3.

C. Nie tylko trudno jest być chrześcijaninem i zwycięzcą — to wręcz niemożliwe; jedynie przetworzony i zwieńczony Trójjedyny Bóg, który żyje w nas jako wszechzawierający Duch w naszym duchu może być chrześcijaninem i zwycięzcą — Łk 1:37–38a; 2 Kor 4:13; Rz 8:2.

D. Dopóki czynimy wszystko według Ducha, możemy doświadczać Chrystusowego wcielenia, Jego ludzkiego życia, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia wraz z wylaniem Ducha; to sprawi, że będziemy kościołem Boga, Ciałem Chrystusa, nowym człowiekiem i krzewem winnym oraz gałązkami — organizmem Trójjedynego Boga — co znajdzie swe zwieńczenie w Nowej Jerozolimie — Flp 1:19; Joel 2:28–32; Dz 2:16–21; Ef 1:22–23; 2:15; 4:4, 23–24; J 15:1–11; Obj 3:12; 19:7–9; 21:2, 10.

V. W tym, jak Bóg ukazał się Hiobowi, zobaczył on Boga i zyskał Go osobiście w doświadczeniu oraz w tym, że czuł do siebie odrazę — Hi 38:1–3; 42:1–6:

A. Dzisiaj nasz Bóg jest wszechzawierającym Duchem, który jest zwieńczeniem przetworzonego i zwieńczonego Trójjedynego Boga; Bóg, na którego dziś patrzymy, jest zwieńczonym Duchem i możemy na Niego patrzeć w swoim duchu — 2 Kor 2:10; 2 Tm 4:22:

1. Widzimy Boga, żeby On mógł nas sobą ukonstytuować; widzenie Boga nas przeobraża i jest tożsame z zyskiwaniem Go — 2 Kor 3:16, 18; Mt 5:8; Obj 22:4.

2. Im więcej widzimy Boga i Go kochamy, tym bardziej zapieramy się i nienawidzimy siebie samych — Hi 42:5–6; Iz 6:5; Łk 14:26.
- B. Aby zobaczyć Boga, musimy ćwiczyć swego ducha — Ef 1:17–18; 3:16–17; 1 Kor 2:9–16; 2 Kor 4:13; 1 Tm 4:7; 2 Tm 1:6–7:
1. Im częściej patrzymy na Niego w swoim duchu, tym więcej przyjmujemy w siebie Jego składników, które stanowią nasze wewnętrzne zaopatrzenie — 2 Kor 3:16–18.
 2. Pośród nieszczęść, jakie na nas spadają, musimy baczyć na swego ducha, obierając Pana za swe mieszkanie, sekret wystarczalności — 2:13; 7:5–6; Ml 2:15–16; Ps 91:1; Flp 4:11–13; Ps 90:1–12; 31:20; Iz 32:2.
- C. Aby zobaczyć Boga, musimy uporać się ze swoim sercem — 2 Kor 3:16, 18; Mt 5:8; 13:18–23:
1. Musimy dawać się odnawiać w duchu naszego umysłu za sprawą świętego słowa Bożego, które nas przebudowuje, żeby ono nas pouczało, nami kierowało, rządziło i nas kontrolowało — Ef 4:23; Pwt 17:18–20; Flp 2:2, 5.
 2. Musimy płonąć ogniem Pańskiej miłości, mając uczucia napełnione Nim jako naszą gorliwością o Jego dom. — 1:8; 2 Kor 5:14; 2 Tm 1:6–7; J 2:17; Mk 12:30.
 3. Chrystus musi poddać sobie naszą wolę i przeobrazić sobą za pomocą cierpień, żeby ona była uległa zwierzchnictwu Chrystusa (Flp 2:13; por. Pnp 4:1, 4; 7:4a, 5); musimy również zachować dobre i czyste sumienie za sprawą bezcennej, oczyszczającej krwi Chrystusa (Dz 24:16; 1 Tm 3:9; Hbr 9:14; 10:22).
- VI. Bóg zamyślił, w stosunku do tych, którzy Go kochają, by mogli oni zyskać Go w najwyższym stopniu,**

przekraczającym utratę wszystkiego, co mają poza Nim (Flp 3:7–8), i żeby On mógł wyrazić się przez nich ze względu na wypełnienie zamysłu, jakim kierował się, stwarzając człowieka (Rdz 1:26).

Poselstwo drugie

Bóg, człowiek i szatan

Wersety biblijne: Hi 1:6–12; 2:1–7; Mt 12:26; Hbr 2:14;
Rz 16:20; Obj 12:5, 7–11.

I. Cała Biblia stanowi zapis tego, co dotyczy Boga, człowieka i szatana; gdy zatem czytamy tę księgę, musimy znać to, co dotyczy nie tylko Boga i człowieka, lecz także szatana – Rdz 1:1, 26–28; 3:1, 4, 15; Iz 14:12–14; Ez 28:12–19:

- A. Szatan był aniołem i namaszczonym cherubinem; Bóg stworzył go przed stworzeniem ziemi; stał on najwyżej spośród aniołów – w. 12–15; Hi 38:4–7:
 - 1. Szatan był „gwiazdą jasną, synem jutrzeńki” (I 14:12), jednym z pierwszych aniołów, którego Bóg stworzył o „poranku” wszechświata i postawił na czele wszystkich aniołów (Ez 28:14; Jud 9).
 - 2. Bóg wyznaczył tego namaszczonego cherubina do rządzenia przedadamowym wszechświatem (Łk 4:6); cherub ten był najbliższy Bogu i dzierżył godność królewską oraz kapłaństwo, zajmował najwyższą pozycję w Bożym stworzeniu (Ez 28:13).
- B. Bunt szatana przeciwko Bogu objawiają Księga Izajasza 14:13–14 i Księga Ezechiela 28:15–18:
 - 1. Szatan zbuntował się przeciwko Bogu wskutek pychy, jaką skrywał w sercu; ono stało się wyniosłe z powodu jego piękna – Iz 14:13–14; Ez 28:17.
 - 2. Celem szatana było obalenie Bożej władzy oraz samowyniesienie i chęć dorównania Bogu; gdy się zbuntował przeciwko Bogu, chciał znaleźć się na tym samym poziomie, co Bóg – Iz 14:13.
- C. Z powodu buntu szatan stał się Bożym przeciwnikiem, wrogiem – Za 3:1–2; Obj 12:9a; 20:2a:

1. Szatan znaczy „przeciwnik”; jest Bożym przeciwnikiem, który sprzeciwia się Bogu — Hi 1:7, 12; 2:1, 6; Obj 20:2.
2. Wróg odnosi się do nieprzyjaciela poza obrębem Bożego królestwa, podczas gdy przeciwnik — do nieprzyjaciela wewnątrz tego królestwa.
3. Szatan jest nie tylko Bożym wrogiem poza obrębem Bożego królestwa, lecz także Bożym przeciwnikiem wewnątrz tego królestwa, powstającym w buncie przeciwko Bogu.

II. Scena przedstawiona w Księdze Hioba 1 – 2 ukazuje dwie narady, jakie odbyły się w niebie na temat Hioba – 1:6–12; 2:1–7:

- A. Z powodu pełnej miłości troski o Hioba Bóg odbył w niebie dwie narady, by o nim porozmawiać — 1:6; 2:1.
- B. „Synowie Boży”, aniołowie, stawili się przed Jahwe, a szatan, przeciwnik, był między nimi — 1:6; 2:1; 38:7; por. 1 Krl 22:19–23; Ps 89:5–8:
 1. Gdy szatan zbuntował się przeciwko Bogu, Bóg go potępił, a także wydał na niego wyrok — Iz 14:12–15; Ez 28:12–19.
 2. Szatanowi nie odebrano jeszcze prawa do wchodzenia do Bożej obecności — por. Obj 12:10.
- C. W swej mądrości i suwerenności Bóg nie wykonał sądu nad szatanem, ale dał mu trochę czasu na to, by coś uczynił i od strony negatywnej zaspokoił pewną potrzebę dotyczącą wypełnienia Jego ekonomii:
 1. Bóg nie mógłby poprosić ani nie poprosiłby żadnego ze swych licznych znakomitych aniołów o zrobienie tego, co było niezbędne, by wyrządzić Hiobowi szkodę i odrzec go ze wszystkiego, żeby był on pełny Boga — Hi 1:1, 8, 11–12; 2:3–7.
 2. W całym wszechświecie jedynie szatan mógł i miał wypełnić Boży zamysł polegający na оголоceniu Hioba z dobytku i osiągnięć w sferze moralnej — w. 3.

3. Scena przedstawiona w Księdze Hioba 1 – 2 ukazuje nam szatana, który pozostaje na wolności, żeby Bóg mógł go użyć w określonym celu jako szpetne narzędzie do srogiego uporania się z Jego umiłowanymi – por. Łk 22:31–32.

III. Szatan posiada królestwo, władzę ciemności – Mt 12:26; Dz 26:18; Kol 1:13:

- A. Szatan ma władzę (Dz 26:18) i swoich aniołów (Mt 25:41), którzy mu podlegają i którzy są władcami, zwierzchnościami, rządcami tego świata ciemności (Kol 1:13).
- B. Szatan jest władcą tego świata i władcą władzy powietrza – J 12:31; Ef 2:2:
 1. Słowo duch (w. 2) jest w apozycji do wyrażenia władza powietrza i oznacza łączną moc, sumę wszystkich niegodziwych anielskich władz, nad którymi władcą jest szatan.
 2. Kiedy byliśmy umarli w przewinieniach i grzechach (w. 1), postępowaliśmy „według wieku tego świata” (w. 2), nowoczesnego wyglądu, obecnego biegu, świata, szatańskiego systemu.
 3. Zwierzchności, władze i rządcy tego świata ciemności to zbuntowane anioły, które poszły za szatanem w jego buncie przeciwko Bogu i które teraz panują w okręgach niebiańskich nad narodami świata – Dn 10:20.
 4. Wskazuje to, że diabeł, szatan posiada królestwo, w którym zajmuje najwyższą pozycję i w którym zbuntowane anioły są mu poddane.

IV. Dzięki swej posłudze na ziemi i śmierci na krzyżu Pan Jezus odniósł zwycięstwo nad szatanem – 1 J 3:8; Mt 27:51–53; Kol 2:14–15; Hbr 2:14:

- A. W swojej ziemskiej posłudze zwycięski Chrystus pokonał diabła i zniszczył jego dzieła – Mt 4:1–11; 1 J 3:8:

1. Aby wypełnić swą posługę nastawioną na królestwo niebios, Pan Jezus musiał pokonać Bożego wroga — diabła, szatana — Mt 4:1, 11:
 - a. Musiał dokonać tego jako człowiek; dlatego w konfrontacji z Bożym wrogiem występował właśnie jako człowiek — w. 6–7.
 - b. Diabłu udało się skusić pierwszego człowieka, Adama; kusząc drugiego człowieka, Chrystusa, poniósł zupełne fiasko — w. 11.
2. W swojej posłudze na ziemi Pan Jezus zniszczył dzieła diabła — 1 J 3:8:
 - a. W Pierwszym Liście Jana 3:8 greckie słowo przetłumaczone jako „zniszczyć” można przetłumaczyć również jako „zniweczyć” lub „spowodować rozpad”.
 - b. Na to Syn Boży został ujawniony, aby zniweczyć i zniszczyć grzeszne czyny diabła, tj. potępić poprzez swoją śmierć na krzyżu w ciełe grzech, któremu on, zły, dał początek; zniszczyć moc grzechu, grzeszną naturę diabła; i aby zabrać zarówno grzech, jak i grzechy — Rz 8:3; Hbr 2:14; J 1:29.
- B. W swoim ukrzyżowaniu zwycięski Chrystus wyrzucił władcę tego świata, zniszczył diabła, doprowadził do zrzucenia zwierzchności i władz oraz zniweczył śmierć — 12:31; Mt 27:51; Hbr 2:14; Kol 2:15; 2 Tm 1:10:
 1. W swoim dziele na krzyżu Chrystus wyrzucił precz władcę tego świata i ten świat osądził — J 12:31:
 - a. Władca tego świata został wyrzucony, gdy za pośrednictwem dzieła Chrystusa w Jego śmierci wyrzucony został szatan; równocześnie osądzono światowy system związany z szatanem — 1 J 5:19.

- b. Zatrzęsa się podstawa buntu szatana i runęły twierdze ziemskiego królestwa szatana — Mt 27:51.
- 2. W swoim ukrzyżowaniu Chrystus zniszczył diabła — Hbr 2:14:
 - a. W wersecie 14 greckie słowo przetłumaczone jako „zniszczyć” można również oddać jako obrócić wniwecz, pozbawić mocy, pozbyć się, obalić, unieważnić, usunąć.
 - b. W swoim człowieczeństwie i za sprawą dzieła na krzyżu Chrystus zniszczył diabła — J 3:14.
- 3. W swym dziele na krzyżu Chrystus doprowadził do zrzucenia anielskich władców i zwierzchności, do wystawienia ich otwarcie na pokaz, do odniesienia nad nimi tryumfu przez Boga — Kol 2:15.
- 4. W swym dziele na krzyżu Chrystus unieważnił śmierć, pozbawił ją mocy za sprawą śmierci, która zniszczyła diabła (Hbr 2:14), i zmartwychwstania, które tę śmierć pochłonięło (1 Kor 15:52–54) — 2 Tm 1:10.
- C. Dzięki ewangelii królestwa Bóg podporządkowuje nas niebiańskiej władzy, byśmy stali się Jego królestwem, tymi, którymi rządzi Boża władza — Mt 24:14; Obj 1:5–6.

V. Jesteśmy wierzącymi w Chrystusa Jezusa i dziećmi Bożymi i musimy się uczyć osiągać zwycięstwo w Chrystusie nad szatanem — Ef 6:12; 1 P 5:8–9; 1 J 5:18:

- A. Nie możemy być nieświadomi szatańskich kno-
wań — 2 Kor 2:11:
 - 1. Greckie słowo przetłumaczono jako „knowania” oznacza plany, intrygi, pomysły, sztuczki, zamierzenia, zamysły.

2. Zły, szatan, działając za kulisami, obecny jest we wszystkim i działa we wszystkim, również w życiu kościoła.
- B. Musimy przyoblec całą zbroję Bożą, żebyśmy mogli stać przeciw matactwom diabła — Ef 6:11:
1. Diabeł ma nie tylko złe zamiary, lecz także próbuje zwodniczych matactw, żeby swe zamiary zrealizować; te matactwa to jego złe plany.
 2. To, że przyoblekamy się w całą zbroję Bożą, umożliwia nam stać przeciw matactwom diabła — w. 11.
 3. Jedno z szatańskich matactw mierzonych w świętych Najwyższego polega na wycieńczaniu ich (Dn 7:21, 25); gdy widzimy, że szatan nas wycieńcza, będziemy mieli moc do tego, by się przeciwstawić i sprzeciwić tym wycieńczającym nas taktykom.
- C. Musimy czuwać względem przeciwnika, diabła, który jak „ryczący lew chodzi wkoło szukając, aby kogoś pożreć” — 1 P 5:8:
1. Czuwać to być czujnym jak na wojnie, niczym żołnierz na pierwszej linii frontu.
 2. Słowo „czuwać” w Pierwszym Liście Piotra 5:8 wskazuje na walkę; włączeni jesteśmy w wojnę i musimy być czujni.
 3. Jeśli jesteśmy czujni, przeciwstawimy się przeciwnikowi, będąc mocni w wierze — w. 9:
 - a. Przeciwstawić się to nie stawiać opór ani zma-gać się z przeciwnikiem, lecz stać mocno przed ryczącym diabłem, niczym skała, na podstawie swej wiary.
 - b. Słowa waszej wierze w Pierwszym Liście Piotra 5:9 odnoszą się do subiektywnej wiary wierzących, ich wiary w Bożą chroniącą moc i pełną miłości troskę.

D. Najlepszy sposób na odniesienie zwycięstwa nad szatanem polega na życiu w zespolonym duchu — 1 Kor 6:17; 1 J 5:18:

1. Szatan nie może podbić tylko jednego miejsca — naszego ducha — 2 Tm 4:22.
2. To, czy podlegamy władzy szatana, nie zależy od tego, co robimy, lecz od tego, czy przebywamy w Duchu czy w ciele — Ga 5:16–17.
3. Dopóki przebywamy w zespolonym duchu, będziemy zachowani i szatan nie zdoła nam nic zrobić — 1 Kor 6:17; 1 J 5:4–5, 18–21.

VI. „A Bóg pokoju zmiażdży wkrótce szatana pod waszymi stopami” — Rz 16:20:

A. Zmiażdżenie szatana odnosi się do życia kościoła — najsilniejszego środka, za pomocą którego Bóg zwycięża szatana — w. 20, 1, 16b.

B. Greckie słowo oddane jako „waszymi” w Liście do Rzymian 16:20 występuje w liczbie mnogiej; wskazuje to na Ciało — 12:5:

1. Szesnasty rozdział Listu do Rzymian odnosi się nie do Ciała w sensie powszechnym, ale do miejscowego i praktycznego jego wyrazu.
2. Rozprawianie się z szatanem to kwestia Ciała, a nie kwestia indywidualna.
3. Szatan może zostać zmiażdżony jedynie pod stopami praktycznego wyrazu Ciała w kościołach miejscowych — 12:5; 16:1, 4, 16b.
4. Jedynie wówczas, gdy mamy właściwy miejscowy kościół, będący praktycznym wyrazem Ciała, szatan zostanie zmiażdżony pod naszymi stopami — w. 20.

C. To znaczące, że Tym, który zmiażdży szatana pod naszymi stopami, jest Bóg pokoju — w. 20:

1. Bóg pokoju jest Tym, który uświęca; Jego uświęcenie przynosi pokój — 1 Tes 5:23.

2. Gdy od wewnątrz jesteśmy zupełnie przez Niego uświęceni, mamy pokój z Nim i z człowiekiem pod każdym względem — w. 13; Rz 6:19, 22; Hbr 13:12.
3. Pokój Boży strzeże, stoi na straży naszych serc i myśli, ponieważ Bóg pokoju sprawuje nadzór nad naszymi sercami i myślami w Chrystusie, zachowując nas w wewnętrznej ciszy i spokoju — Flp 4:7.

VII. Po pochwyceniu dziecka-mężczyzny do tronu Bożego w niebie wybucha wojna, szatan i jego aniołowie zostają zrzućeni na ziemię i przejawia się królestwo Boże — Obj 12:5, 7-11:

- A. Dziecko-mężczyzna składa się ze zwycięzców, którzy stoją w imieniu kościoła, obierają pozycję, jaką powinien obrać cały kościół, i wykonują dzieło kościoła — 2:7b, 11b; 12:5:
1. Dziecko-mężczyzna zawsze jest zaangażowany w walkę z Bożym wrogiem, szatanem, nieustannie na ziemi.
 2. Niebo czeka na pojawienie się dziecka-mężczyzny, zwycięzców, żeby prowadziło ono wojnę i wyrzuciło z nieba szatana:
 - a. Wojna, którą toczą zwycięscy wierzący z szatanem, jest w rzeczywistości wykonywaniem na nim Pańskiego sądu — J 12:31.
 - b. Ostatecznie w wyniku tej walki zostaje on wyrzucony z nieba — Obj 12:8-9.
- B. Diabeł, oskarżyciel, oskarża teraz wierzących przed Bogiem dzień i noc, ale zwycięscy wierzący, którzy tworzą dziecko-mężczyznę i którym sprzeciwiał się oraz których oczerniał Boży wróg, szatan, pokonali go — w. 10-11:
1. Oni zwyciężyli go „z powodu krwi Baranka” — w. 11a:
 - a. Krew Baranka, służąca naszemu odkupieniu, odpowiada przed Bogiem na wszystkie oskar-

- zenia, jakie wnosi przeciwko nam diabeł, i daje nam nad nim zwycięstwo.
- b. Musimy tę krew stosować, ilekroć odczuwamy oskarżenie diabła — Rz 3:25; 1 J 1:7.
2. Oni zwyciężyli go „z powodu słowa swego świadectwa” — Obj 12:11b:
 - a. Słowo ich świadectwa to ich słowo świadczące o tym, że Pan już osądził diabła — J 12:31; Hbr 2:14.
 - b. Ilekroć odczuwamy oskarżenie diabła, powinniśmy słowami zaświadczyć o tym, że Pan już ogłosił nad nim zwycięstwo.
 3. Zwycięzcy nie ukochali życia duszowego — Obj 12:11c:
 - a. Nieukochanie życia duszowego stanowi podstawę do zwyciężania szatana, odniesienia nad nim zwycięstwa.
 - b. Nieukochanie życia duszowego oznacza, że chętnie je porzucamy i o nie nie dbamy — Mk 8:34–35.
 - c. Szatan obawia się tylko jednego rodzaju ludzi — tych, którzy nie kochają swego życia duszowego — Obj 12:11c.
- C. Dziecko-mężczyzna jest związane z najważniejszym Bożym poruszaniem się, związanym z dyspensacją — Mt 6:9–10; Obj 11:15; 12:10:
1. Bóg pragnie zakończyć ten wiek i zaprowadzić wiek królestwa; do tego potrzebuje dziecka-mężczyzny jako swojego narzędzia związanego z dyspensacją — w. 5.
 2. Pochwycenie dziecka-mężczyzny stanowi zakończenie wieku kościoła i wprowadza wiek królestwa — w. 5, 10.

3. Pochwycenie dziecka-mężczyzny do tronu Bożego, zrzucenie szatana na ziemię i deklaracja wygłoszona w niebiosach oznaczają, że dziecko-mężczyzna sprowadzi królestwo na ziemię, co stanowi Boże największe poruszenie związane z dyspensacją — w. 5, 9–10; 11:15.

Poselstwo trzecie

Doświadczenie przez Hioba pochłaniania i ogoławania go przez Boga w Starym Testamencie daleko w tyle za tym, czego doświadczał Paweł w Nowym Testamencie

Wersety biblijne: Hi 3:1; 2 Kor 4:10–12, 16–18; Flp 1:19–25; 4:4.

I. Hiob był zaniepokojony, zakłopotany i całkowicie omotany przez cierpienia, które przeżył z powodu nieszczęść, jakie spadły na jego majątek oraz dzie- ci, i zarazą, jaka dotknęła jego ciała pomimo jego doskonałości, uczciwości i prawości:

- A. Kiedy Hiob przeklął dzień swych narodzin, co było równoznaczne z przeklęciem matki, z pewnością nie odznaczał się ani doskonałością, ani uczciwością, ani nie kierował się swą prawością; tak naprawdę nie było w nim ani krzty prawości — Hi 3:1.
- B. Bóg zamierzył zburzyć naturalnego Hioba w jego doskonałości i uczciwości, żeby móc zbudować odnowionego Hioba w Bożej naturze i przymiotach i uczynić go Bożym człowiekiem, ukonstytuowanym z Boga według Jego ekonomii; takiego człowieka (jak Pawła) nigdy nie oplączę kłopoty ani problemy i nie przeklnie on swych narodzin ani nie będzie wołał umrzeć zamiast żyć — Flp 1:19–25; 4:5–9.
- C. Hiob rozpamiętywał swą znakomitą przeszłość i narzekał na żalostną terażniejszość (Hi 29:1 — 30:31); był przeświadczony mocno o własnej uczciwości, sprawiedliwości, prawości i doskonałości i wręcz tym się chlubił (27:1–7; 31:1–40):
 - 1. Jednakże Paweł ćwiczył się w zapominaniu o tym, co było za nim z przeszłości, żeby zyskać obecnego „Chrystusa, który jest dzisiaj” w najpełniejszym stopniu — Flp 3:8, 13–14.

2. Ponadto Paweł nie był człowiekiem żyjącym dniem wczorajszym, ale człowiekiem żyjącym dniem dzisiejszym (Hbr 3:7–8, 15; Ps 95:7–8); nie powinniśmy patrzeć w przyszłość ani oglądać się na przeszłość; jesteśmy ludźmi żyjącymi dniem dzisiejszym (Mt 6:11, 33–34; Łk 19:9–10; 23:43).
 3. Chrystus, którego kochamy, jest Chrystusem, który jest teraz, Chrystusem, który jest dzisiaj, oraz Chrystusem na tronie w niebiosach – naszym codziennym zbawieniem i zaopatrzeniem chwila po chwili, wzmacniającym nas do prowadzenia niebiańskiego życia na ziemi – Mt 28:20; 1 P 1:8; Hbr 8:2; 4:14–15; 7:26; 2 Kor 6:2; Rz 5:10.
 4. Kiedy staniemy się w pełni Nową Jerozolimą, będziemy mieć jedynie dzień dzisiejszy, ponieważ w wieczności każdy dzień jest taki; jedynym dniem, który mamy jest dzisiaj, a nie jutro.
- D. Podczas ośmiu rozmów ze swymi trzema przyjaciółmi Hiob ujawnił następujące swoje cechy:
1. Zadufanie w sobie (Hi 6:30; 9:20; 27:5–6; 32:1); Hiob był zaślepiony sukcesem i osiągnięciami swojej naturalnej istoty, zadowolony z tego, czym się stał, jednakże nieświadomy tego, w jak żałosnej sytuacji znajdował się przed Bogiem (por. Flp 3:9; Obj 3:17–18).
 2. Znajomość Boga z imienia, lecz nie w rzeczywistości; nie był on przesycony Bogiem ani Nim napętniony, ani z Nim zespolony po to, by stać się z Nim jedno – Ps 92:11; Kpł 2:4–5; Rz 8:16; 2 Tm 4:22; 1 Kor 6:17; Ef 3:19; 5:18, 26; Hbr 2:10–11.
 3. Hiob nie posiadał żadnego pierwiastka, który wskazywałby na jakiś aspekt lub cechę Nowej Jerozolimy, będącej Bożym organizmem, który żyje Boga i wyraża Go na wieki; w przeciwieństwie do tego na zwyczajcy wypisane jest imię Boga, imię

Nowej Jerozolimy i imię Pana, co wskazuje, że to, czym Bóg jest, natura Nowej Jerozolimy i osoba Pana wbudowały się w zwyczajęcę — Obj 3:12.

- E. Ani Hiob, ani jego przyjaciele nie wiedzieli, po co Bóg z nim się rozprawiał; inaczej było z apostołem Pawłem, który głosił nowotestamentowym wierzącym, że ucisk, przez który przechodzą wierzący, sprawia im wieczną wagę chwały; jest nią Bóg chwały — ich chwalebny dział, który zyskują i którym się radują na wieki — 2 Kor 4:17.
- F. Gdyby Hiob i jego przyjaciele poświęcili czas na to, by szukać Boga w duchu pokory oraz ćwiczyć swego ducha w modlitwie (Iz 57:15; 66:2; Kol 4:2), Bóg mógłby im pokazać, że odrodzony, przeobrażony i otoczony chwałą święty w Chrystusie nie ma nic wspólnego z naturalnym człowiekiem i nie musi budować siebie z naturalnych cnót.
- G. Ta niebiańska wizja zbawiłaby ich od próżnych debat, będących stratą czasu i przydających im tylko więcej bólu, prowadzonych w trzydziestu pięciu rozdziałach stanowiących relację o grupie ślepców, którzy czegoś szukają po omacku w ciemności; rozmawiali oni o Bogu i nawiązywali także do swego ducha (Hi 32:8), ale w trzech rundach długich debat korzystali ze swego umysłu i nie ćwiczyli swego ducha, by się modlić za Hioba i mieć ze sobą społeczność, żeby każdy z nich mógł dotknąć Boga i przyjął Go jako swe życie, światło i duchowe zaopatrzenie:
1. Jeśli mamy mieć witalne grupy, musimy przyjąć ostrzeżenie płynące z rozmów w Księdze Hioba; grupa, którą widzimy w tej księdze, jest dla nas negatywnym przykładem; takich spotkań grupowych nie powinno być dzisiaj w życiu kościoła; pierwsze, co musimy zrobić, gdy schodzimy się razem, to ćwiczyć swego ducha, żeby się modlić; witalne grupy

- to grupy, które cechuje witalna modlitwa — por. Dz 12:5, 11–12; Hbr 10:24–25; 3:13.
2. Grupy są witalne w dwóch duchach: ludzkim duchu i boskim Duchu Boga; życie chrześcijańskie to życie zwieńczonego Ducha, który jest zwieńczeniem Trójjedynego Boga mieszkającego w naszym odrodzonym duchu i zespolonego z nim, żeby być jednym duchem — J 4:24; Rz 8:16; 1 Kor 6:17; Ga 3:14; 6:18.
 3. Musimy się uczyć dotykać boskiego Ducha w swoim duchu; takie głębsze znaczenie ma chrześcijańskie życie i dzieło; to poruszanie się Boga w człowieku i poruszanie się człowieka w Bogu mające wypełnić Jego ekonomię, plan polegający na udzielaniu się Go w Chrystusie jako Duchu, człowiekowi; w ten sposób zostanie zbudowane Jego Ciało i przygotowana oblubienica, które zwieńczą Nową Jerozolimę — 2 Kor 2:13; Flp 3:3; Rz 1:9.
 4. W Liście do Rzymian Paweł podkreśla, że bez względu na to, kim jesteśmy (2:29; 8:5–6, 9), co mamy (w. 10, 16) i co robimy względem Boga (w. 1:9; 7:6; 8:4; 12:11) musi to być w naszym duchu; musimy być wydoskonaleni i zbudowani, żeby być ludźmi w duchu; nie ma innego sposobu na to, żeby kochać Boga, szukać Chrystusa bądź być zwycięzcą, jak tylko być w duchu (Obj 1:10; 4:2; 17:3; 21:10).

II. Doświadczenie przez Hioba pochłaniania i ogółania go przez Boga w Starym Testamencie stoi daleko w tyle za tym, czego doświadczał Paweł w Nowym Testamencie — 1 Tm 1:16:

- A. Pochłanianie przez Boga ma na celu wyczerpanie nas, a ogółanie jest zburzeniem i zabránieniem całości naszej naturalnej prawości — naszej naturalnej doskonałości i uczciwości charakteru — która zastępuje przejawianie przez nas Chrystusa służące wyrażaniu Go — Flp 1:19–20; 3:4–9a.

- B. Hioba zasmucało pochłanianie, jakiego doznawał codziennie i z godziny na godzinę, jednakże w Nowym Testamencie pochłanianie i ogołacanie przez Boga staje się czymś przyjemnym; od kiedy Paweł się nawrócił, jako więzień w Panu był poddany takiemu pochłanianiu i ogoławaniu, ale napełniały go radość i wesele — Dz 9:15–16; 2 Kor 4:16; Flp 1:19–21a; Ef 3:1; 4:1; Flp 1:4, 18, 25; 2:2, 17–18, 28–29; 3:1; 4:1, 4.
- C. Paweł był ukrzyżowany z Chrystusem; narodzić się na nowo w wyniku położenia kresu i zrodzenia to być odrodzonym jako ukrzyżowana osoba (J 3:5; Rz 6:4; Kol 2:12); podobnie do Pawła narodziliśmy się na nowo jako ukrzyżowane osoby po to, żebyśmy odtąd już nie my żyli, lecz żył w nas Chrystus (Ga 2:20).
- D. Teraz w życiu chrześcijańskim umieramy, żeby żyć (w. 20; 1 Kor 15:31, 36; J 12:24; 2 Kor 4:11); umieranie po to, żeby żyć, to właściwe znaczenie tego, czym jest niesienie krzyża (Mt 16:24–26; Hymns, nr 622).
- E. Paweł w tym, jak doświadczał pochłaniania go i ogoławania przez Boga, nie był ograniczany przez naciski zewsząd ani nie zginął, choć był powalony; nie przeklął dnia swych narodzin ani nie powiedział, że wołał umrzeć zamiast żyć; przeciwnie, po długim namyśle powiedział, że wciąż wołał żyć dla postępu świętych (ich wzrostu w życiu) i ich radości wiary (radowania się przez nich Chrystusem) — 2 Kor 1:8–9; Ga 2:20; Flp 1:21–25.
- F. Gdy Paweł przeżywał utrapienia ze względu na Chrystusa (2 Kor 12:10), był zadowolony, szczęśliwy i wręcz radował się w Panu z powodu swoich doświadczeń (Kol 1:24; Flp 2:17–18).
- G. Paweł chciał poznać Chrystusa, moc Jego zmartwychwstania i społeczność Jego cierpień, żeby być upodobnianym do Jego śmierci (3:10); obierał śmierć Chrystusa za formę dla swego życia i miał wielkie upodobanie w formowaniu go w śmierci Chrystusa.

- H. Paweł powiększał Chrystusa, żyjąc Go, czy to przez życie, czy przez śmierć za pomocą obfitego zaopatrzenia Ducha Jezusa Chrystusa; gdy Bóg stworzył człowieka, chciał, by człowiek takie życie prowadził — 1:19–21a; Rdz 1:26.
- I. Paweł powiedział, że zawsze nosił w swym ciele uśmiercanie, zabijanie, Jezusa i był wydawany na śmierć ze względu na Niego, aby życie Jezusa przejawiało się w jego śmiertelnym ciele; gdy podlegamy uśmiercającemu działaniu Pańskiej śmierci, Jego życie zmartwychwstania udziela się przez nas innym — 2 Kor 4:10–12:
1. Uśmiercanie Jezusa w naszym otoczeniu współdziała z zamieszkującym w nas Duchem, by uśmiercać naszego naturalnego człowieka (zewnątrznego człowieka), obejmującego nasze ciało i duszę; gdy uśmiercające dzieło śmierci pochłania naszego zewnętrznego człowieka, nasz wewnętrzny człowiek jest odnawiany dzień po dniu za pomocą świeżego zaopatrzenia życia zmartwychwstania — w. 16.
 2. Paweł powiedział, że co dzień umierał (1 Kor 15:31); co dzień narażał się na śmierć, spoglądał śmierci w oczy i umierał dla swego „ja” (2 Kor 11:23; 4:11; 1:8–9; Rz 8:36).
 3. Zastosowanie śmierci Chrystusa i jej skuteczność mieści się w złożonym Duchu, który mieszka w naszym duchu, żeby udzielać tej śmierci i jej skuteczności z naszego ducha do duszy, a także śmiertelnego ciała — Wj 30:22–25; Rz 8:6, 9–11.
 4. Udzielanie to jest namaszczeniem (1 J 2:20, 27), z kolei namaszczenie jest poruszaniem się zamieszkującego w nas Ducha; nasza modlitwa uaktywnia poruszanie się tego zamieszkującego Ducha, a w tym poruszaniu tkwi uśmiercająca moc.

- J. Paweł w tym, jak doświadczał pochłaniania go i ogoławania przez Boga, powiedział, że chwilowa lekkość naszego ucisku sprawia nam, coraz bardziej i bardziej niepomniernie, wieczną wagę chwały; wieczna stoi w przeciwieństwie do chwilowej, waga — do lekkości, a chwała — do ucisku — 2 Kor 4:16–17; Rz 8:28–29.
- K. Hiob uważał, że utrapienia, jakie przechodził, były bardzo wielkie, Paweł natomiast uznawał swe utrapienia za chwilowe i lekkie; zamiast przejmować się utrapieniami, musimy zadbać o przyrost w nas Boga jako wagi chwały, za sprawą przeobrażenia od jednego stopnia chwały do drugiego; jeśli tylko mamy w sobie więcej Boga, tak naprawdę to się liczy — Dz 7:2; 2 Kor 3:18; Kol 2:19:
1. Podobnie do Pawła, okoliczności, w jakich się znajdujemy, przynoszą nam cierpienia i napięcie, które działają wraz z Duchem i zabijają naszego naturalnego człowieka; powinniśmy współdziałać z zamieszkującym w nas Duchem i przyjmować zewnętrzne okoliczności w swoim duchu, duszy i ciele, gdyż nie patrzymy na to, co dotyczy tymczasowego ucisku i co się widzi, lecz na to, co dotyczy wiecznej chwały i czego się nie widzi — Flp 1:19–20; 2 Kor 4:18; Hbr 11:1, 27; 2 Kor 5:7.
 2. Musimy ćwiczyć swego ducha i radować się pośród okoliczności, jakie nas uśmiercają (Flp 4:4); Pańska suwerenność działa i poddaje nas uśmiercaniu przez Chrystusową śmierć, żeby Jego życie mogło się przejawiać w naszym ciele w odnowieniu wewnętrznego człowieka i uczynić nas tak nowymi jak Nowa Jerozolima (2 Kor 4:10–12, 16; 5:17; Ga 6:15; Obj 21:2, 5, 10).

Poselstwo czwarte

Hiob i dwa drzewa

Wersety biblijne: Rdz 2:9, 17; Obj 22:1–2, 14; Hi 1:1; 2:3; 4:7–8;
42:1–6; Rz 8:5–6.

I. W świetle boskiego objawienia zawartego w Piśmie Świętym są dwa drzewa, dwa źródła, dwie drogi, dwie zasady i dwa zwieńczenia:

- A. Drzewo życia oznacza Trójjedynego Boga, który jest życiem dla człowieka w relacji, jaką ma on z Bogiem; drzewo poznania dobra i zła oznacza szatana, diabła, złego, który jest śmiercią dla człowieka w jego upadku w obliczu Boga — Rdz 2:9, 17; Ps 36:9a.
- B. Drzewo życia jest źródłem dla tych, którzy poszukują Boga jako życia, by mieć zaopatrzenie i radość; drzewo poznania dobra i zła jest źródłem dla tych, którzy idą za szatanem jako trucizną na śmierć i wieczne zatracenie — J 1:4; 15:1; 8:44.
- C. Pierwsza droga to droga życia, ścieśniona droga; kroczą nią ludzie, którzy szukają Boga, zyskują Go i radują się Nim w Jego wiecznym życiu jako zaopatrzeniu; druga droga to droga śmierci oraz dobra i zła, szeroka droga; kroczą nią ludzie, którzy podążają za szatanem i są jego dziećmi — Mt 7:13–14; Dz 9:2; 1 J 3:10a.
- D. Pierwsza zasada to zasada życia — zasada zależności od Boga; druga zasada to zasada śmierci oraz dobra i zła — zasada niezależności od Boga — Rdz 4:3–4; Jr 17:5–8; J 15:5.
- E. Dwa zwieńczenia to końcowy wynik dwóch drzew, dwóch źródeł, dwóch dróg i dwóch zasad:
 - 1. Zwieńczeniem Bożej drogi życia jest miasto wody życia, Nowa Jerozolima — Obj 21:2, 9–11; 22:1–2.
 - 2. Zwieńczeniem drogi śmierci oraz dobra i zła jest jezioro ogniste — 19:20; 20:10, 14–15.

II. Nie leżało w zamiarach Boga, żeby Hiob znajdował się na linii drzewa poznania dobra i zła, ale na linii drzewa życia:

- A. Logika, jaką kierował się Hiob z jego przyjaciółmi, była zgodna z linią drzewa poznania dobra i zła; pozbawieni oni byli boskiego objawienia i doświadczenia boskiego życia — Hi 2:11 — 32:1.
- B. Hiob, podobnie do swoich przyjaciół, zatrzymał się na poznaniu tego, co właściwe i co niewłaściwe, i nie znał Bożej ekonomii — 4:7–8:
 - 1. Ani Hiob, ani jego przyjaciele nie znajdowali się na linii drzewa życia, jak Bóg nakazał to człowiekowi — Rdz 2:9.
 - 2. Ich pojęcie relacji człowieka z Bogiem było zbudowane na dobru i złu, tym, co właściwe i co niewłaściwe, całkowicie według zasady drzewa poznania dobra i zła oraz całkowicie na ludzkim, etycznym pojmowaniu upadłego człowieka — Hi 8:1–20.
- C. Hiob i jego przyjaciele znajdowali się w sferze drzewa poznania dobra i zła; Bóg z tej sfery próbował ich wyratować i umieścić w sferze drzewa życia — 1:1; 2:3; 19:10.
- D. Rozprawiając się z Hiobem, Bóg zamierzał zawrócić go z drogi dobra i zła na drogę życia, żeby mógł on zyskać Boga w najpełniejszym stopniu — 42:1–6.

III. Musimy mieć wizję drzewa życia — Rdz 2:9; Obj 22:1–2, 14:

- A. Drzewo życia oznacza Trójjedynego Boga w Chrystusie, udzielającego się swemu wybranemu ludowi jako życie w postaci pokarmu — Rdz 2:9.
- B. Drzewo życia to centrum wszechświata:
 - 1. Zgodnie z Bożym zamysłem ziemia stanowi centrum wszechświata, ogród Eden — centrum ziemi, a drzewo życia — centrum ogrodu Eden; drzewo życia zatem stanowi centrum wszechświata.

2. Nic nie jest bardziej centralne ani ważniejsze zarówno dla Boga, jak i człowieka niż drzewo życia — 3:22; Obj 22:14.
- C. Nowy Testament objawia, że Chrystus jest wypełnieniem figury, jaką jest drzewo życia — J 1:4; 15:5.
- D. Wszystkie aspekty wszechzawierającego Chrystusa, objawione w Ewangelii Jana, stanowią wynik drzewa życia — 6:48; 8:12; 10:11; 11:25; 14:6.
- E. Radowanie się drzewem życia będzie wiecznym działaniem wszystkich odkupionych wierzących — Obj 22:1–2, 14:
 1. Drzewo życia wypełnia na wieki to, co na początku Bóg zamierzył dla człowieka — Rdz 1:26; 2:9.
 2. Owoce drzewa życia będą na wieczność pokarmem ludzi odkupionych przez Boga; będą nieustannie świeże, gdyż wydawane będą co miesiąc — Obj 22:2.

IV. Dwa drzewa z Księgi Rodzaju 2:9 – drzewo życia oraz drzewo poznania dobra i zła – reprezentują dwie zasady życia:

- A. Dwa drzewa wskazują, że chrześcijanin może żyć według dwóch różnych zasad: zasady tego, co właściwe i co niewłaściwe, albo zasady życia — 1 Kor 8:1.
- B. Hiob i jego przyjaciele dążyli do czegoś ze sfery etyki, my zaś, wierzący w Chrystusa, powinniśmy dążyć do czegoś ze sfery Boga — 15:28; Ef 3:16–21.
- C. Bycie chrześcijaninem nie jest kwestią zasady tego, co właściwe i co niewłaściwe, zasady dobra i zła, ale kwestią życia — 1 J 5:11–13, 20:
 1. Przyjawszy Pana Jezusa i uzyskawszy nowe życie, uzyskaliśmy inną zasadę w codziennym życiu — zasadę życia; jeśli jednak o tym nie będziecie wiedzieli, odsuniecie na bok zasadę życia i zaczniecie podążać za zasadą tego, co właściwe i co niewłaściwe.

2. W praktycznym codziennym życiu możemy znajdować się nie na linii drzewa życia, ale na linii drzewa poznania dobra i zła — Prz 16:25; 21:2.
3. W codziennym życiu powinniśmy znajdować się nie w sferze drzewa poznania dobra i zła, ale w sferze życiodajnego Ducha — 1 Kor 15:45b; Rz 8:2.
4. Aby żyć zgodnie z zasadą drzewa życia, musimy podążać za wewnętrznym odczuciem życia — w. 6; Ef 4:18–19; Iz 40:31:
 - a. Odczucie życia, w wymiarze negatywnym, to odczucie śmierci — Rz 8:6a.
 - b. Odczucie życia, w wymiarze pozytywnym, to odczucie życia i pokoju z towarzyszącą temu świadomością siły, zaspokojenia, odpoczynku, jasności i pociechy — w. 6b.
5. Kiedy żyjemy według zasady drzewa życia, będziemy dbali nie o dobro ani zło, ale o życie i będziemy rozsądzać sprawy nie według tego, co właściwe i co niewłaściwe, ale według życia i śmierci — Rdz 2:9, 16–17; 2 Kor 11:3.

V. Każdy prawdziwy wierzący w Chrystusa jest miniaturą ogrodu Eden, ponieważ ma Boga jako drzewo życia w swoim duchu i szatana jako drzewo poznania dobra i zła w swoim cielesie — Rdz 2:9; Rz 8:2, 5–6:

- A. Stanowimy miniaturę ogrodu Eden, ponieważ trójkąt obejmujący Boga, człowieka i szatana znajduje się teraz w nas — Rdz 1:27–29; 2:9, 16–17:
 1. Zanim człowiek upadł, na zewnątrz niego znajdowały się drzewo poznania dobra i zła oraz drzewo życia — w. 9, 16–17.
 2. W wyniku upadku jest w nas drzewo poznania dobra i zła, a teraz w wyniku odrodzenia — drzewo życia.

3. Nasz duch jest zespolony z Trójjedynym Bogiem, a nasze ciało, które stało się upadłe, połączyło się z grzesznym pierwiastkiem szatana (1 Kor 6:17; Rz 5:12; 6:6, 12); to czyni chrześcijanina miniaturą ogrodu Eden.
- B. Ponieważ w drugim rozdziale Księgi Rodzaju Adam nas reprezentował, mamy drzewo życia w swoim duchu, a drzewo poznania dobra i zła — w ciele — w. 9; Obj 2:7b; 22:14:
1. Kiedykolwiek mamy styczność z drzewem poznania dobra i zła, stajemy się martwi; kiedykolwiek mamy styczność z drzewem życia, zyskujemy życie — Rz 8:5–6, 10.
 2. Jeśli opowiadamy się za drzewem poznania dobra i zła i mamy styczność z szatanem, będziemy przejawiali życie szatana, diabła, a wynikiem tego będzie śmierć — 2 Kor 11:3; Rz 3:23; 1 J 3:4.
 3. Jeśli opowiadamy się za drzewem życia i mamy styczność z Bogiem, będziemy Jego przejawiali, a wynikiem tego będzie życie — J 11:25; 14:6; 15:1, 4–5.
- C. List do Rzymian 8:5–6 ukazuje ogród Eden w miniaturze: po jednej stronie upadłe ciało i śmierć, po drugiej duch i życie, a pośrodku umysł:
1. Na podstawie ósmego rozdziału Listu do Rzymian dowiadujemy się, że musimy zwrócić swą istotę na żywą osobę, która mieszka w naszym duchu, i pozostać z nią jedno — w. 6b; 1 Kor 6:17.
 2. Kiedy kierujemy umysł na ducha, uzyskujemy życie, pokój, światło, pociechę i siłę; Bóg gasi nasze pragnienie i zaspokaja nasz głód — Rz 8:5, 6b; J 4:14; 7:37–38; Mt 5:6.
 3. Kiedy kierujemy umysł na ducha, nasz umysł jest pełen życia i pokoju — Rz 8:6b:

- a. Cieszymy się pokojem, ponieważ nie ma rozdźwięku między zewnętrznym zachowaniem a wewnętrzną istotą — w. 6b; Iz 9:6–7; 26:3.
- b. Kiedy w trakcie przemawiania kierujemy umysł na ducha, w naszych słowach ucieleśnia się życie, ponieważ jesteśmy jednym duchem z Panem — Prz 18:21; J 6:63; Ef 4:29.

Poselstwo piąte

Boży zamiar wobec Hioba polegający na tym, aby dobry człowiek stał się Bogiem-człowiekiem

Wersety biblijne: Hi 1:1, 8; 2:3, 9; 27:5; 31:6;
42:5–6; J 1:14; Rz 1:3–4; 8:29.

I. Hiob był dobrym człowiekiem, który wyrażał samego siebie w swojej doskonałości, uczciwości i prawości – Hi 27:5; 31:6; 32:1:

- A. Doskonałość wiąże się z wewnętrznym człowiekiem, uczciwość zaś – z zewnętrznym – 1:1.
- B. Hiob był człowiekiem prawym; prawość to całkowita suma doskonałości i uczciwości – 2:3, 9; 27:5; 31:6:
 - 1. W przypadku Hioba, prawość to całkowity wyraz tego, czym on był.
 - 2. Jeśli chodzi o jego charakter, Hiob był doskonały i uczciwy, natomiast w sensie etycznym jego prawość była na wysokim poziomie.
- C. Od strony pozytywnej Hiob bał się Boga, od strony negatywnej zaś stronił od zła – 1:1:
 - 1. Bóg nie stworzył człowieka jedynie po to, by ten się Go bał i nie robił niczego niewłaściwego; stworzył go raczej na swój własny obraz i według swojego podobieństwa po to, by człowiek Go wyrażał – Rdz 1:26.
 - 2. Wyrażanie Boga jest wznioslejsze niż banie się Go i stronienie od zła.
 - 3. To, co Hiob osiągnął jeśli chodzi o jego doskonałość, uczciwość i prawość, było całkowicie marnością; ani nie wypełniało to Bożego zamysłu, ani nie zaspokajało Jego pragnienia; dlatego Boga przepełniała pełna miłości troska o Hioba – Hi 1:6–8; 2:1–3.
- D. Tylko Bóg wiedział, że Hiob ma potrzebę, związaną z tym, że nie miał on Boga w swoim wnętrzu; dlatego

Bóg chciał, aby Hiob Go zyskał i w ten sposób wyrażał ze względu na wypełnienie Jego zamysłu — 42:5–6.

II. Boży zamiar polegał na tym, aby Hiob stał się Bogiem-człowiekiem, wyrażającym Boga w Jego przymiotach — 22:24–25; 38:1–3:

- A. Bóg wprowadził Hioba do innej sfery, sfery Boga, aby mógł on zyskać Jego zamiast tego, co mógł osiągnąć w sferze swojej doskonałości, sprawiedliwości i prawości — 42:5–6.
- B. Bożym zamiarem było uczynić z Hioba Bożego człowieka, napełnionego Chrystusem, ucieleśnieniem Boga, aby był on Bożą pełnią ze względu na Boży wyraz w Chrystusie — 1 Tm 6:11; 2 Tm 3:17.
- C. Bóg ogołacał i pochłaniał Hioba w celu zburzenia go, aby mieć podstawę i sposób na to, by go odbudować samym sobą, dzięki czemu stałby się on Bogiem-człowiekiem, takim samym jak Bóg w życiu i naturze, lecz nie w Bóstwie, aby Go wyrażać — Ef 3:16–21.
- D. Bóg nie chce, abyśmy my — wierzący w Chrystusa — byli dobrymi ludźmi; chce, abyśmy byli Bóg-ludźmi — J 1:12–13; Rz 8:16:
 - 1. Bóg stworzył nas na swój obraz, abyśmy wyrażali Boga, i dał nam swoje panowanie, abyśmy Go reprezentowali — Rdz 1:26–28.
 - 2. Jeśli jesteśmy jedynie dobrymi ludźmi, nie możemy wyrażać Boga ani Go reprezentować.
 - 3. Boga wyrażają i reprezentują nie ludzie dobrzy, lecz Bóg-ludzie — 2 Kor 3:18.
 - 4. Bóg-ludzie, którzy wyrażają Boga, reprezentują Go i mają Bożą władzę nad wszystkim — Rdz 1:27–28.

III. Wcielenie Chrystusa — ucieleśnienia i wyrazu Trójjedynego Boga — doprowadziło do powstania Boga-człowieka — Łk 1:31–32a; J 1:1, 14, 18, 51:

- A. Ewangelia Łukasza jest objawieniem Boga-człowieka, który prowadził ludzkie życie wypełnione boskim życiem, które było jego zawartością — 1:35; 2:7–16, 34–35, 40, 49, 52.
- B. W Chrystusie Bóg i człowiek stali się jednym bytem, Bogiem-człowiekiem — 1:35; J 1:14; Mt 1:18, 20–23:
 1. Ponieważ Pan Jezus został poczęty z boskiej esencji i narodził się z ludzkiej, urodził się Bogiem-człowiekiem; dlatego jako Bóg-człowiek miał w swej istocie dwie esencje — boską i ludzką — w. 18.
 2. Poczęcie z Ducha Świętego w ludzkiej dziewicy doprowadziło do zespolenia natury boskiej z ludzką i powstania Boga-człowieka — Kogoś, kto jest zarówno w pełni Bogiem, jak i doskonałym człowiekiem — Łk 1:35.
 3. Jako doskonały człowiek i w pełni Bóg, ten Bóg-człowiek ma ludzką naturę wraz z jej cnotami, aby zawierać Boga i Go wyrażać wraz z Jego boskimi przymiotami.
- C. Jako Bóg-człowiek, Pan Jezus żył na ziemi nie przez swoje ludzkie życie, lecz przez boskie — J 5:18–19, 30; 6:57a:
 1. Kiedy Pan Jezus przebywał na ziemi, to choć był człowiekiem, żył przez Boga — w. 57a; 5:19, 30; 6:38; 8:28; 7:16–18:
 - a. Pan Jezus żył Boga i wyrażał Go we wszystkim; wszystko, co robił, było działaniem Boga z Niego i przez Niego — 14:10.
 - b. Pan Jezus żył jako Bóg-człowiek przez życie Boga, a nie przez życie człowieka — 6:57a.
 - c. Nie prowadził On swego codziennego ludzkiego życia przez życie ludzkie, lecz przez boskie — 1:4; 11:25; 14:6.

2. Ponieważ Pan Jezus zawsze żył odrzucając swoje ludzkie życie — zawsze umieszczając siebie w cień krzyża — Jego codzienne ludzkie życie nie wyrażało człowieczeństwa, lecz boskość; wyrażała się ona w boskich przymiotach, które stały się ludzkimi cnotami — Mt 16:21, 24.
3. Przez wszystkie dni swego życia na ziemi zapierał się On siebie i brał krzyż, aby żyć Boga i wyrażać Go w Jego boskich przymiotach, które stały się ludzkimi cnotami; tak wyglądało życie pierwszego Boga-człowieka, będącego „prototypem” — Łk 1:31–32a; 7:11–16; 10:25–37; 13:10–16; Rz 8:3, 29.

IV. Początkowo Biblia mówi o jednym Bogu-człowieku; poprzez swoje zmartwychwstanie ten Bóg-człowiek powielił się i stał licznymi Bóg-ludźmi — Rz 1:3–4; 8:29; Hbr 2:10:

- A. Pan Jezus, pierwszy Bóg-człowiek, stanowi „prototyp” służący do wytworzenia licznych Bóg-ludzi, Jego powielenia — 1 P 2:21.
- B. Bóg stał się człowiekiem, aby uzyskać „seryjne powielenie” samego siebie i w ten sposób doprowadzić do powstania nowego rodzaju istot; ten rodzaj to Bóg-ludzie — Rz 8:3, 29; Hbr 2:10.
- C. Pan Jezus, Bóg-człowiek, był ziarnkiem pszenicy, które wpadło w ziemię, aby doprowadzić do powstania wielu ziaren, będących Jego powieleniem — J 12:24:
 1. Pierwsze ziarnko — pierwszy Bóg-człowiek — to „prototyp”, wiele ziaren zaś — liczni Bóg-ludzie — wytworzonych przez to jedno ziarnko poprzez śmierć i zmartwychwstanie, to powielenie pierwszego Boga-człowieka.
 2. Wiele ziaren — liczni Bóg-ludzie — to powielenie Boga; takie powielenie czyni Boga szczęśliwym,

ponieważ wygląda ono jak On, mówi jak On i żyje jak On — 1 J 2:6; 3:2; 4:17b.

- D. Pierwszy krok w procesie powielania się tego Boga-człowieka polega na tym, że musimy narodzić się na nowo z pneumatycznego Chrystusa w naszym duchu z Jego boskim życiem i naturą — J 3:3, 6.
- E. Ze względu na powielenie tego Boga-człowieka musimy zostać przeobrażeni przez pneumatycznego Chrystusa w naszej duszy za pomocą Jego boskich przymiotów, które wyniosą nasze ludzkie cnoty na wyższy poziom, wzmocnią je, ubogacą i napełnią, abyśmy mogli Go wyrażać w naszym człowieczeństwie — 2 Kor 3:17–18; Rz 12:2.
- F. Musimy zobaczyć, że jesteśmy Bóg-ludźmi, zrodzonymi z Boga, mającymi Jego życie i naturę i należącymi do Bożego gatunku — J 1:12–13:
 - 1. Jako Boże dzieci, zrodzone z Boga z boskim życiem, jesteśmy Bóg-ludźmi, boskimi osobami; jesteśmy tacy sami jak Ten, z którego się narodziliśmy — 1 J 3:1; 5:1.
 - 2. Ponieważ narodziliśmy się z Boga, możemy powiedzieć, że jesteśmy Bogiem w życiu i w naturze, lecz nie w Bóstwie — J 1:12–13; Rz 8:16; 2 P 1:4.
 - 3. Jeśli będziemy myśleli o sobie jako o Bóg-ludziach i będziemy wiedzieli oraz uświadomimy sobie, kim jesteśmy, radykalnie odmieni to nas w naszym codziennym doświadczeniu — 1 J 2:20; 3:1–2; 5:13, 20.
 - 4. Nie jesteśmy jedynie chrześcijanami czy wierzącymi w Chrystusa; jesteśmy Bóg-ludźmi, rodzajem Bóg-ludzkim, powieleniem Boga — J 12:24; Rz 8:16, 29; Hbr 2:10–11.

V. Chrystusowe codzienne życie Boga-człowieka ustanowiło Go „prototypem”, dzięki czemu może On

zostać w nas powielony i ponownie żyć w nas, Bóg-ludziach – J 14:19; Ga 2:20:

- A. Jako powielenie tego Boga-człowieka, musimy prowadzić życie Boga-człowieka – Flp 1:19–21a; 3:10.
- B. Codzienne ludzkie życie Chrystusa polegało na tym, że człowiek żył Boga, aby wyrazić Jego przymioty w ludzkich cnotach; ludzkie cnoty Chrystusa były napełnione i przesycone boskimi przymiotami i z nimi zespolone – Łk 1:26–35; 7:11–17; 10:25–37; 19:1–10.
- C. Jako rozszerzenie, przyrost, powielenie i kontynuacja pierwszego Boga-człowieka powinniśmy prowadzić takie samo życie, jakie On prowadził – 1 J 2:6:
 - 1. Pańskie codzienne życie Boga-człowieka ustanowiło wzorzec dla naszego codziennego życia Boga-człowieka, polegający na byciu ukrzyżowanym, aby żyć, dzięki czemu Bóg może wyrazić się w człowieczeństwie – Ga 2:20.
 - 2. Musimy zapierać się samych siebie, dawać się upodabniać do śmierci Chrystusa i powiększać Go dzięki obfitemu zaopatrzeniu Jego Ducha – Mt 16:24; Flp 3:10; 1:19–21a.
 - 3. Musimy odrzucić samodoskonalenie się i potępić budowanie naturalnego człowieka; musimy sobie uświadomić, że chrześcijańskie cnoty wiążą się w swojej istocie z boskim życiem, boską naturą i z samym Bogiem – Ga 5:22–23.
 - 4. Ten, który prowadził życie Boga-człowieka, jest teraz Duchem, który żyje w nas i poprzez nas; nie powinniśmy pozwalać, aby cokolwiek innego oprócz Niego nas napełniało i zajmowało – 2 Kor 3:17; 13:5; Ef 3:16–19.
- D. Chrystus w Liście do Filipian 1:21a to Bóg-człowiek w Liście do Filipian 2:5–8; dlatego żyć Chrystusa to żyć tego Boga-człowieka dzięki obfitemu zaopatrzeniu Ducha Jezusa Chrystusa – 1:19.

E. Gdy otwieramy się na Pana, kochamy Go i pragniemy być z Nim złączeni w jedno, On nas napełnia i bierze w posiadanie i przejawiamy w naszym życiu chwałę boskości oraz cnoty człowieczeństwa — 1 Kor 2:9; 6:17; Flp 4:4–9.

Poselstwo szóste

Zyskiwać Boga, żeby On nas przeobraził ze względu na swój zamysł

Wersety biblijne: Hi 42:1–6; 2 Kor 3:8–9; 4:10–12, 16–18; 5:18–20.

I. Bóg zamierzył wobec Hioba, że stanie się on kimś, kto będzie żył w niebiańskiej wizji i w rzeczywistości Bożej ekonomii:

- A. Doświadczenie zdobyte przez Hioba stało się krokiem, jaki Bóg podjął w swojej boskiej ekonomii, żeby dokonać strawienia i ogołocenia zadowolonego Hioba i go zburzyć; w ten sposób Bóg mógł sobą go odbudować i wprowadzić w głębsze poszukiwanie swojej osoby, żeby mógł on zyskać Boga, a nie Boże błogosławieństwa ani własne osiągnięcia we własnej doskonałości i prawości — Flp 3:10–14; 1 Kor 2:9; 8:3; Wj 20:6; 1 Krn 16:10–11; 22:19a; 2 Krn 12:14; 26:3–5; 34:1–3a; Ps 24:6; 27:4, 8; 105:4; 119:2, 10; Hbr 11:6.
- B. Ktoś, kogo Bóg nie obchodzi, może zyskać wiele rzeczy i z pozoru prosperować (Ps 73:1–15); jednak tego, kogo Bóg obchodzi, On ograniczy i ogołoci z wielu rzeczy; Bóg ma zamiar wobec swoich poszukujących, żeby znaleźli oni wszystko w Nim i nie odwrócili swej uwagi od pełnego radowania się Nim (w. 16–28).
- C. Bóg postępuje ze swym świętym ludem w określony sposób, by osiągnąć pewien cel: pragnie, żeby lud ten opróżnił się ze wszystkiego i przyjął Go jako swój wyłączny zysk (Flp 3:8; por. Ps 73:25–26); ma pragnienie w swym sercu, byśmy zyskali Go w pełni jako życie, zaopatrzenie w życie i wszystko dla naszej istoty (Rz 8:10, 6, 11; por. Kol 1:17b, 18b).
- D. Abyśmy żyli w rzeczywistości Bożej ekonomii wraz z boskim udzielaniem, potrzebujemy, żeby Bóg wbudował

się w naszą wewnętrzną konstytucję, by cała nasza istota przebudowała się Chrystusem:

1. Jak ukazują to Listy Pawła, Bóg postępuje z nami w określony sposób, żeby ogołocić nas ze wszystkiego i strawić, byśmy mogli zyskiwać coraz więcej Boga — 2 Kor 4:16–18.
 2. Budowanie kościoła odbywa się za pośrednictwem Chrystusa, który czyni sobie dom w naszych sercach, czyli wbudowuje w nas siebie, czyniąc nasze serce, naszą wewnętrzną konstytucję, swoim domem — Ef 3:16–21.
- E. Bóg w Chrystusie wbudował się w człowieka, człowiek wbudował się w Boga i Bóg oraz człowiek zespolili się ze sobą i stali jedną całością, Bogiem-człowiekiem; wskazuje to, że Bóg zamierzył w swej ekonomii uczynić siebie człowiekiem, by człowieka uczynić Bogiem w życiu i w naturze, lecz nie w Bóstwie — 2 Sm 7:12–14a; Rz 1:3–4; Mt 22:41–45; J 14:6a; 10:10b; 1 Kor 15:45b; J 6:63; 2 Kor 3:6; 1 J 5:16a.

II. Boża ekonomia to Bóg, który staje się człowiekiem w ciele za sprawą wcielenia, aby człowiek mógł stać się Bogiem w Duchu za sprawą przeobrażania w celu wbudowania Boga w człowieka i człowieka w Boga, żeby zyskać zbiorowego Boga-człowieka:

- A. Najwspanialsze, najdoskonalsze, najbardziej tajemnicze i wszechzawierające przeobrażenia, przez jakie przeszedł wieczny Trójjedyny Bóg, stawszy się człowiekiem, są poruszaniem się Boga w człowieku w celu realizacji Jego wiecznej ekonomii — Mi 5:1; J 1:14, 29; 3:14; 12:24; Dz 13:33; 1 P 1:3; 1 Kor 15:45b; Dz 2:36; 5:31; Hbr 4:14; 9:15; 7:22; 8:2:
1. Przeobrażenia te to procesy, przez które Trójjedyny Bóg przeszedł w tym, jak stał się Bogiem-człowiekiem, jak wniósł boskość w człowieczeństwo i je ze

sobą zespolił; to prototyp służący masowemu powieleniu licznych Bóg-ludzi; stał się ucieleśnieniem Trójjedynego Boga i przyprowadził Boga do człowieka oraz umożliwił człowiekowi skontaktowanie się z Bogiem, dotknięcie Go, przyjęcie, doświadczanie, wejście w Niego i radowanie się Nim — J 1:14; Kol 2:9; Rz 8:28–29.

2. Bóg mówi o tych przeobrażeniach w Księdze Ozeasza 11:4 w słowach: „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to powrozy miłości”; wyrażenie „ludzkimi więzami, powrozami miłości” wskazuje, że Bóg kocha nas swą boską miłością na poziomie nie boskości, lecz człowieczeństwa; Boża miłość jest boska, lecz dociera do nas w więzach ludzkich, czyli za pośrednictwem człowieczeństwa Chrystusa:
 - a. Więzy (przeobrażenia, procesy), którymi Bóg nas pociąga, obejmują wcielenie Chrystusa, Jego ludzkie życie, ukrzyżowanie, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie; za pośrednictwem tych wszystkich kroków, które wykonał Chrystus w swym człowieczeństwie, dociera do nas miłość Boża w Jego zbawieniu — Jr 31:3; J 3:14, 16; 6:44; 12:32; Rz 5:5, 8; 1 J 4:8–10, 16, 19.
 - b. Bez Chrystusa wieczna Boża miłość, Jego niezmienna, zniewalająca miłość, nie mogłaby nas zwyciężyć; niezmienna miłość Boża jest zwycięska, bo jest miłością w Chrystusie, miłością pełną Chrystusa, miłością okazywaną przez Chrystusa i miłością do Chrystusa.
 - c. Boża wieczna miłość jest zawsze zwycięska; na koniec, mimo naszych porażek i błędów, Boża miłość odniesie zwycięstwo — Rz 8:35–39.
- B. Przeobrażanie trójczęściowego człowieka to Boże poruszanie polegające na przebóstwianiu go, konstytuowaniu przetworzonym i zwieńczonym Trójjedynym

Bogiem; Bóg ukazał się Hiobowi i ten Go zobaczył, żeby Go zyskać i żeby Bóg go przeobraził ze względu na Boży zamysł — Hi 38:1–3; 42:1–6; 2 Kor 3:16–18; Hbr 12:1–2a:

1. Ujrzenie Boga prowadzi do przeobrażenia naszej istoty w Boży obraz; a zatem im częściej patrzymy na Niego, zwieńczonego Ducha w naszym duchu, tym więcej przyjmujemy wszystkich Jego składników do naszej istoty jako boskiego pierwiastka, żeby usunąć swój stary pierwiastek i żeby cała nasza istota stała się nowa; w życiu chrześcijańskim chodzi nie o zmianę zewnętrzną, ale o przeobrażenie od wewnątrz — 2 Kor 3:18; Ps 27:4; Ga 6:15–16.
2. Możemy trwać w codziennym procesie przeobrażenia dzięki zwracaniu swego serca do Pana, żebyśmy z odsłoniętą twarzą mogli Go oglądać i odbijać; odsłonięta twarz to serce, które zwraca się do Pana — 2 Kor 3:16, 18:
 - a. Zwrócić swe serce do Pana to Go kochać; im bardziej Go kochamy, tym więcej nasze serce będzie na Niego otwarte, a On będzie mógł rozprzestrzeniać się z naszego ducha do wszystkich części naszego serca.
 - b. Zwrócenie serca do Pana, otwarcie go na Niego stanowi klucz wzrostu w życiu; możemy otworzyć swe serce na Pana, po prostu mówiąc Mu: „O Panie, kocham Cię; chcę Cię zadowolić”.
 - c. Kiedy z dnia na dzień patrzymy na Pana w różnych sytuacjach (Ps 27:4), będziemy odbijali Pańską chwałę i zostaniemy przeobrażeni w Jego obraz od chwały do chwały.
 - d. Wielu chrześcijan nie jest radosnych, ponieważ Duch w nich nie jest uradowany (Ef 4:30; por. Ps 16:11; 43:4; Dz 3:19–20; Wj 33:11, 14–17; Hbr 1:9; Jr 15:16; J 15:9–11; 1 J 1:3–4; 2 J 12; Flp 4:4);

- jeśli nie zwracamy swego serca do Pana i nie pozwalamy Pańskiemu Duchowi na rozprzestrzenianie się z naszego ducha do serca, będziemy się czuli wewnętrzniezwiązani i przygnębieni.
- e. Gdzie jest Duch Pański, tam wolność (2 Kor 3:17); jeśli ktoś mówi, że spotkanie jest nudne, musimy sobie uświadamiać, że to on w głębi siebie jest znudzony; kiedy jednak zwrócimy swe serce do Pana, będziemy radowali się Duchem jako naszą wolnością.
 - f. Jak tylko uwalniający Duch będzie mógł rozprzestrzenić się do wszystkich części naszego serca, będziemy uwolnieni, wszystko przewyższali i cieszyli się wolnością; ta wolność jest chwałą, która z kolei jest obecnością i wyrazem Boga; będziemy czuli się szlachetnie, zaszczytnie i chwalebnie, ponieważ jesteśmy przeobrażani w Jego obraz — w. 18; Rdz 1:26.
- C. Przeobrażenie przenosi nas z jednej formy, formy starego człowieka, do innej formy, formy nowego człowieka; Pan realizuje to dzieło przeobrażenia dzięki uśmiercającemu działaniu śmierci Chrystusa — 2 Kor 4:10–12, 16–18:
1. W Drugim Liście do Koryntian 4:10 Paweł mówi, że zawsze nosimy w ciele uśmiercanie Jezusa; uśmiercanie oznacza zabijanie; Chrystusowa śmierć nas zabija — 1 Kor 15:31, 36; J 12:24–26; 2 Kor 1:8–9.
 2. Śmierć Chrystusa znajduje się w złożonym Duchu; Duch jest zastosowaniem tej śmierci i jej skuteczności — Wj 30:22–25; Rz 8:13.
 3. Życie chrześcijańskie to życie podlegające przez cały czas zabijaniu przez złożonego Ducha; to codziennie zabijanie realizuje zamieszkujący w nas Duch, wykorzystujący otoczenie jako narzędzie do zabijania.

4. Zgodnie z boskim i suwerennym porządkiem Boga wszystko działa dla naszego dobra, przeobrażenia nas dzięki uśmiercającemu działaniu śmierci Chrystusa; dobro w Liście do Rzymian 8:28 nie wiąże się z fizycznymi ludźmi, sprawami ani rzeczami; dobry jest jedynie Bóg — Łk 18:19:
 - a. Wszystkie osoby, sprawy i rzeczy, jakie się z nami wiążą, to środki, jakimi posługuje się Duch, żeby wypracowywać dla nas dobro i obsypywać nas dobrami (Ps 68:20a), samym Trójjedynym Bogiem (por. Rdz 45:5; 50:20).
 - b. Wszystkie osoby, sprawy i rzeczy, jakie się z nami wiążą, ustala dla nas Duch Boży, żeby odpowiadały one Jego dziełu w nas, byśmy zostali przeobrażeni i upodobnieni do obrazu pierworodnego Syna Bożego — por. Mt 10:29–31.
- D. Przeobrażenie realizuje się w nas, gdy doświadczamy karcenia przez Ducha Świętego — Rz 8:2, 28–29; Hbr 12:5–14:
 1. Dzieło Ducha wewnątrz nas polega na ukonstytuowaniu dla nas nowej istoty, dzieło zaś Ducha na zewnątrz nas — na zburzeniu każdego aspektu naszej naturalnej istoty za pomocą okoliczności — por. Jr 48:11.
 2. Powinniśmy współpracować z wewnętrznym działaniem Ducha i pogodzić się z otoczeniem, jakie Bóg dla nas przygotował — Flp 4:12; Ef 3:1; 4:1; 6:20; 1 Kor 7:24.

III. Posługa jest wynikiem objawienia i dodatkowo cierpienia — to, co widzimy, wbudowuje się w nas za sprawą cierpień; a zatem to, czym usługujemy, jest tym, czym jesteśmy:

- A. Wprawdzie sług jest wielu, jednak pełnią oni tylko jedną posługę — posługę nowego przymierza w celu doko-

- niania Bożej nowotestamentowej ekonomii; praca, jaką wykonujemy razem z Chrystusem, polega na realizacji tej jedynej posługi, usługiwaniu Chrystusem ludziom ze względu na zbudowanie Jego Ciała — Dz 1:17; Ef 4:11–12; 1 Tm 1:12; 2 Kor 4:1; 6:1a.
- B. Ciało jako całość pełni jedną, wyjątkową zbiorową posługę, ale ponieważ ta posługa jest służbą Ciała Chrystusa i ponieważ Ciało ma wiele członków, wszystkie one pełnią własną posługę w celu realizacji tej jedynej posługi — Dz 20:24; 21:19; 2 Tm 4:5; Kol 4:17.
- C. Posługa ma na celu usługiwanie Chrystusem, którego doświadczyliśmy, a tym co ją tworzy, a także środkiem, dzięki któremu ona powstaje i się kształtuje, są doświadczenia bogactwa Chrystusa, które zdobywa się poprzez cierpienia, wyczerpujące naciski i uśmiercające działanie krzyża — Dz 9:15–16; Kol 1:24; Flp 3:10; 1 Tm 4:6; 2 Kor 1:4–6, 8–9, 12; 3:3, 6:
1. Posługa Ducha pozwala nam dotrzeć na szczyt boskiego objawienia za pomocą usługiwania Chrystusem jako Duchem, który daje życie — w. 8–9, 6, 3; Obj 22:17a.
 2. Posługa sprawiedliwości pozwala nam wejść w życie Boga-człowieka za pomocą usługiwania Chrystusem nie tylko jako naszą obiektywną sprawiedliwością, lecz także jako subiektywną i przejawianą sprawiedliwością w celu prawdziwego wyrażenia Chrystusa — Rz 5:17; Flp 3:9; Obj 19:8.
 3. Posługa pojednania pozwala nam paść innych według Boga (w jedności z Chrystusem w Jego niebiańskiej posłudze pasienia) dzięki usługiwaniu przez nas Chrystusem jako słowem pojednania, żebyśmy mogli wprowadzić Boży lud w ludzkiego ducha, który jest Świętym Świętych, i by wszyscy

- z ludu stali się ludźmi w duchu — 2 Kor 5:18–20; J 21:15–17; 1 P 5:2–4; 2:25; Obj 1:12–13; Hbr 10:19, 22; 1 Kor 2:15.
4. Dzięki wejściu w pełni w taką wspaniałą posługę w jej trzech aspektach, Pan zdoła wprowadzić kościoły w nowe ożywienie.
- D. Uciski są pełnymi słodczy odwiedzinami Boga i wcieleniem łaski wraz z całym bogactwem Chrystusa; łaska odwiedza nas głównie pod postacią ucisku — 2 Kor 12:7–10:
1. Dzięki uciskom Duch Święty stosuje uśmiercający wynik, jaki krzyż Chrystusa wywiera na naszą naturalną istotę, by w ten sposób Bóg zmartwychwstania mógł dodać do nas siebie — 1:8–9; 4:16–18.
 2. Uciski prowadzą do wytrwałości, która zradza cechę, jaką jest wypróbowanie — wypróbowana cecha czy też przymiot wynikający ze znośnienia i doświadczania ucisku i prób — Rz 5:3–4.
- E. Bóg wylał tę miłość w naszych sercach wraz z Duchem Świętym, który został nam dany, by była ona motywującą siłą wewnątrz nas, abyśmy dzięki niej mogli więcej niż zwyciężać we wszystkich naszych uciskach; dlatego, gdy cierpliwie znosimy wszelkie uciski, nie zostaniemy zawstydzeni, ale będziemy żyli Chrystusa w celu powiększenia Go — w. 5; 8:31–39; 2 Kor 5:14–15; Flp 1:19–21a.

PYTANIA DO POSELSTW:

1.

1. Jaki cel miał Bóg, stwarzając człowieka, i w jakim celu karci On swój wybrany lud?
2. Jakie wielkie pytanie zawiera Księga Hioba i jaka jest na to wielka odpowiedź?
3. W jaki sposób Księga Hioba 10:3 łącznie z Listem do Efezjan 3:9 ukazuje tę wielką odpowiedź.
4. Dlaczego możemy powiedzieć, że naszym podstawowym problemem jest to, że brakuje nam Boga?
5. Wyjaśnij, na czym polega głębsze znaczenie Księgi Hioba 42:1-6.

2.

1. Dlaczego Bóg nie wykonał jeszcze sądu nad szatanem?
2. Dlaczego Bóg nie pozwolił szatanowi obrócić Hioba wniwecz?
3. Opisz różne aspekty Chrystusowego zwycięstwa nad szatanem.
4. Co widzicie w odniesieniu do tego, że Bóg pokoju zmiażdży wkrótce szatana pod naszymi stopami (Rz 16:20)?
5. Dlaczego dziecko-mężczyzna ma tak wielkie znaczenie dla Boga (w kontekście Księgi Objawienia 12:1-5, 7-11)?

3.

1. Opisz zakłopotanie, w jakie wprawili Hioba przeżywane przez niego cierpienia, pomimo jego doskonałości, uczciwości i prawości.
2. Wyjaśnij, dlaczego doświadczanie przez Hioba pochłaniania i ogławiania go przez Boga w Starym Testamencie stało daleko w tyle za tym, czego doświadczał Paweł w Nowym Testamencie.
3. Posłuż się zwłaszcza Drugim Listem do Koryntian 4:10-12 i 16-18 do wyjaśnienia, jaką postawę obierał Paweł i jakiego miał ducha podczas doświadczania pochłaniania go przez Boga w wyniku cierpień, jakie przechodził.

4.

1. Wyjaśnij, dlaczego dwa drzewa stanowią podstawową myśl całej Księgi Hioba, choć ich nie wymienia się wyraźnie. Gdzie widzimy drzewo poznania, a gdzie drzewo życia?
2. Opisz proces, który pozwala Bogu przenieść kogoś z linii drzewa poznania na linię drzewo życia.
3. Co oznacza, że jesteśmy zależni od Pana i jak możemy prowadzić życie zależności od Niego?
4. Na podstawie Listu do Rzymian 8:5–6 przedstaw, w jaki sposób każdy z nas jest miniaturą ogrodu Eden.

5.

1. Opisz Boży zamiar polegający na tym, żeby Hiob był Bogiem-człowiekiem (a nie dobrym człowiekiem) i wyrażał Boga w Jego przymiotach.
2. Wyjaśnij, w jaki sposób wcielenie Chrystusa, ucieleśnienia i wyrazu Trójjedynego Boga, doprowadziło do powstania Boga-człowieka.
3. Opisz, jak za pomocą zmartwychwstania Chrystusa doszło do powielenia Boga-człowieka i powstania wielu Bóg-ludzi.
4. Wyjaśnij, w jaki sposób Chrystusowe codzienne życie Boga-człowieka ustanowiło Go prototypem, dzięki czemu mógł On się powielić w nas, Bóg-ludziach.

6.

1. Co Bóg zamierzył wobec Hioba i w jaki sposób doświadczenie Hioba stało się krokiem, który Bóg podjął w swojej boskiej ekonomii?
2. Co Księga Ozeasza 11:4 mówi o przeobrażeniach, procesach, które przeszedł Trójjedyny Bóg, żeby dotarła do nas Jego miłość?
3. Jak możemy trwać w codziennym procesie przeobrażenia dzięki zwracaniu swego serca do Pana — stanowiącego klucz wzrostu w życiu?
4. W jaki sposób powstaje posługa, jakie są trzy główne aspekty wspaniałej Pańskiej posługi i jak w te trzy aspekty możemy w pełni wejść?